

Ostatnie dni przed grudniowymi Świętami w naszej Szkole były czasem szczególnym. O odpowiednią atmosferę radosnego oczekiwania zadbał Samorząd Uczniowski: na korytarzu pojawiła się migająca światełkami choinka (pod którą można było składać prezenty-niespodzianki dla przyjaciół ze Szkoły) oraz kolorowe gwiazdy „fruwające" pod sufitem, a z głośników płynęła muzyka związana z zimą, śniegiem … i oczywiście Bożym Narodzeniem. To wszystko budowało nastrój sprzyjający spotkaniom klasowym.

Podczas tych naszych wigilii składano życzenia nie tylko kolegom, koleżankom i wychowawcom, ale również zaproszonym Gościom – nauczycielom, którzy nie są w tym roku opiekunami klas (to nasza szkolna tradycja, by nikt nie był w takim dniu sam); śpiewano polskie (i nie tylko) kolędy; degustowano pierniki lub barszcz z uszkami. Było i uroczyście, i przyjacielsko, i „szkolno- rodzinnie". Nie zapomnieliśmy też o przygotowaniu duchowym: chętni wzięli udział w ostatnim elemencie szkolnego świętowania – jasełkach przygotowanych przez młodzież z klasy 1b, których wspierał ks. Marcin Mastela. Pantomima zaprezentowana przez nich ukazywała potęgę Wiary i Miłości, bez której Człowiek, szczególnie w XXI wieku jest zagubiony i samotny.

Zdjęcia:

